

28 czerwca 2018. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(2 Krl 24, 8-17) W chwili objęcia rządów Jojakin miał osiemnaście lat, a panował w Jerozolimie trzy miesiące. Matka jego miała na imię Nechushta i była córką Elnatana z Jerozolimy. Czynił on to, co jest złe w oczach Pana, zupełnie jak jego ojciec. W owym czasie sładzy Nabuchodonozora, króla babilońskiego, wyruszyli przeciw Jerozolimie i oblegli miasto. Nabuchodonozor, król babiloński, stanął pod miastem, podczas gdy sładzy jego oblegali je. Wtedy Jojakin, król judzki, wyszedł ku królowi babilońskiemu wraz ze swoją matką, swymi sługami, książętami i dworzanami. A król babiloński zabrał go w ósmym roku swego panowania. Zabrał stamtąd również wszystkie skarby świątyni Pańskiej i skarby pałacu królewskiego. Połamał wszystkie przedmioty złote, które wykonał Salomon, król izraelski, dla świątyni Pańskiej – tak jak Pan przepowiedział. I uprowadził na wygnanie całą Jerozolimę, mianowicie wszystkich książąt i wszystkich dzielnych wojowników, dziesięć tysięcy wziętych do niewoli, oraz wszystkich kowali i ślusarzy. Pozostała jedynie najuboższa ludność kraju. Uprowadził też Jojakina do Babilonu. Także matkę króla, żony króla, jego dworzan i możnych kraju uprowadził z Jerozolimy do Babilonu. Wszystkich ludzi znacznych w liczbie siedmiu tysięcy, kowali i ślusarzy w liczbie tysiąca, wszystkich wojowników król babiloński uprowadził na wygnanie do Babilonu. W jego zaś miejsce król babiloński ustanowił królem jego stryja, Mattaniasza, zmieniając jego imię na Sedecjasz.

(2 Krl 24, 8-17)

W chwili objęcia rządów Jojakin miał osiemnaście lat, a panował w Jerozolimie trzy miesiące. Matka jego miała na imię Nechusza i była córką Elnatana z Jerozolimy. Czynił on to, co jest złe w oczach Pana, zupełnie jak jego ojciec. W owym czasie słudzy Nabuchodonozora, króla babilońskiego, wyruszyli przeciw Jerozolimie i oblegli miasto. Nabuchodonozor, król babiloński, stanął pod miastem, podczas gdy słudzy jego oblegali je. Wtedy Jojakin, król judzki, wyszedł ku królowi babilońskiemu wraz ze swoją matką, swymi sługami, książętami i dworzanami. A król babiloński zabrał go w ósmym roku swego panowania. Zabrał stamtąd również wszystkie skarby świątyni Pańskiej i skarby pałacu królewskiego. Połamał wszystkie przedmioty złote, które wykonał Salomon, król izraelski, dla świątyni Pańskiej – tak jak Pan przepowiedział. I uprowadził na wygnanie całą Jerozolimę, mianowicie wszystkich książąt i wszystkich dzielnych wojowników, dziesięć tysięcy wziętych do niewoli, oraz wszystkich kowali i ślusarzy. Pozostała jedynie najuboższa ludność kraju. Uprowadził też Jojakina do Babilonu. Także matkę króla, żony króla, jego dworzani i możnych kraju uprowadził z Jerozolimy do Babilonu. Wszystkich ludzi znacznych w liczbie siedmiu tysięcy, kowali i ślusarzy w liczbie tysiąca, wszystkich wojowników król babiloński uprowadził na wygnanie do Babilonu. W jego zaś miejsce król babiloński ustanowił królem jego stryja, Mattaniasza, zmieniając jego imię na Sedecjasz.

(Ps 79 (78), 1b-2. 3-4. 5 i 8. 9)

REFREN: Wyzwól nas, Boże, dla imienia Twego

Boże, poganie wtargnęli do Twego dziedzictwa,
zbezczęścili Twój święty przybytek,
Jeruzalem obrócili w ruiny.
Ciała sług Twoich wydali na pastwę ptaków z nieba,
zwierzętom ziemskim ciała Twoich wiernych.

Ich krew rozlali jak wodę wokół Jeruzalem
i nie miał ich kto pogrzebać.
Przedmiotem wzgardy staliśmy się dla sąsiadów,
igraszką i pośmiewiskiem dla otoczenia.

Jak długo, Panie?
Czy wiecznie będziesz się gniewał?
A Twoja zapalczywość płonąć będzie jak ogień?
Nie pamiętaj nam win przodków naszych,
niech szybko nas spotka Twoje zmiłowanie,
gdyż bardzo jesteśmy słabi.

Wspomóż nas, Boże, nasz Zbawco,
dla chwały Twojego imienia;
wyzwól nas i odpuść nam grzechy
przez wzgląd na swoje imię.

(J 14, 23)

Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój
umiłuje go i przyjdziemy do niego.

(Mt 7, 21-29)

Jezus powiedział do swoich uczniów: "Nie każdy, kto mówi Mi: „Panie, Panie!”, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: „Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?” Wtedy oświadczę im: „Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości”. Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki". Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką. Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie tak jak ich uczeni w Piśmie.

Komentarz:

Pierwszym, który idealnie wypełniał wolę Ojca swego w niebie, był Pan Jezus. „Moim pokarmem jest pełnić wolę Tego, który Mnie posłał” (J 4,34). „Nie szukam własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał” (J 5,30). „Z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał” (J 6,38).

Niewątpliwie, nikt prawdziwiej niż Bóg nie chce naszego dobra, dlatego

niemożliwe jest, żeby ktokolwiek stracił na poddaniu się Jego woli. Nasze opory przed całkowitym i bezwarunkowym zawierzeniem się Bogu płyną zawsze z tego, co w nas ciemne i grzeszne.

W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus przestrzega przed pustym i nieautentycznym zawierzeniem Bogu. Później Apostołowie tę Jego przestrożę podejmowali wielokrotnie. „Kto mówi: „Znam Go” – pisze Apostoł Jan – a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy” (1 J 2,4; por. 4,19n). Podobnie uczył Apostoł Paweł: „Twierdzą, że znają Boga, czynkami zaś temu przeczą” (Tt 1,16). Również Apostoł Jakub: „Wprowadzajcie słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie” (Jk 1,22).

Przypomina się tu przypowieść o dwóch synach wysłanych do winnicy (Mt 21,29-31). Z aprobatą mówił Pan Jezus tylko o tym synu, który wprawdzie zaczął od buntu, ale później naprawdę pełnił wolę swego ojca.